



Co chciałoby Ci powiedzieć dziecko z autyzmem, kiedy je spotykasz:



Chciałbym się z Tobą przywitać, ale trudno mi mieć własną inicjatywę, Ty pierwszy podaj mi rękę, będzie mi łatwiej to odwzajemnić, ale nie obraż się, jak tego nie zrobię.

Nie bój się kontaktu ze mną, ja nie zarażam autyzmem. Bardzo chciałbym się z Tobą bawić, ale nie wiem jak. Ty wiesz, może mi pokażesz?

Nie patrzę Ci w oczy, ale doskonale Cię widzę. Podobno mam wzrok i słuch prawie taki jak sokół albo jastrząb - tak mówią naukowcy. Czy nazwiesz to upośledzeniem?

To, że płaczę i krzyczę nie znaczy, że jestem niegrzeczny, tylko boję się, jak jest za dużo ludzi, dźwięków i światła.

Kiedy widzisz że płaczę lub krzyczę na ulicy - nie komentuj tego. Wiem, że takie duże nie powinno... Ale... naprawdę myślisz, że zdanie "taki duży, a tak płacze" sprawi że się uciszę?

Jeśli nie robię tego, o co prosisz, to nie dlatego, że nie chcę, ale dlatego, że nie rozumiem polecenia - powiedz je prosto, poproś, abym powtórzył, wtedy jest większa szansa, że to zrozumie i wykonam. Nie jestem uparty, po prostu nie rozumiem poleceń.

Boję się bardzo wielu rzeczy, które dla Ciebie są proste i naturalne. Żeby nauczyć się tak zachowywać jak Ty, muszę być naprawdę odważny.

W jednych rzeczach jestem słabszy, w innych lepszy od Ciebie. Po prostu inny. Czy to nie ciekawe?

Dlatego:

NIE oceniaj **NIE** krytykuj **NIE** odrzucaj

SPRÓBUJ mnie **ZROZUMIEĆ**

Jeśli nie umiesz **ZAAKCEPTOWAĆ** – spróbuj **TOLEROWAĆ**

Czasem milczę - bo nie wiem, co powiedzieć.

Czasem krzyczę - bo nie umiem inaczej się wyrazić.

Czasem uciekam - bo nie radzę sobie z tłumem.

Ale ciągle **JESTEM I CZUJĘ** – choć inaczej niż **TY**.